



# Sposób na sukces

**Czy Międzynarodowe Centrum Mowy i Słuchu w Kajetanach wypromuje polską medycynę na światowym rynku i przyciągnie zagranicznych pacjentów?**

Zespół specjalistów z Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu w Warszawie pod kierownictwem prof. Henryka Skarżyńskiego, znalazł sposób, aby zaistnieć na europejskim rynku. Jest nim rehabilitacja osób z uszkodzeniem słuchu i wadami wymowy. Od dziś prowadzić ją będą w nowo otwartym Międzynarodowym Centrum Leczenia Zaburzeń Słuchu i Mowy w Kajetanach. – *Chcemy, aby po wejściu do Unii Europejskiej, polska medycyna kojarzyła się z najlepiej prowadzoną w Europie rehabilitacją wad wymowy, zaburzeń głosu, równowagi, likwidacją szumów usznych i przywracaniem do świata dźwięków osób po operacyjnym leczeniu głuchoty* – mówi prof. Henryk Skarżyński, dyrektor i inicjator założenia nowej placówki. – Jeśli damy się poznać Europejczykom jako specjaliści od rehabilitacji, to z czasem zaczną do nas przyjeżdżać na skomplikowane operacje słuchu.

Patrycja Majer

## Polska specjalność

Kajetany, niewielka miejscowość oddalona 20 km od centrum Warszawy. To tutaj na 4 ha ziemi, powstało pierwsze w Polsce Międzynarodowe Centrum Leczenia Zaburzeń Słuchu i Mowy, zdolne przyjąć jednorazowo na leczenie szpitalne blisko 70 osób. Inicjatywa ta, aż w 70 proc. została sfinansowana z zysków wypracowanych przez Instytut. Jego budowa rozpoczęła się 10 lat temu, po wdrożeniu w Polsce programu leczenia całkowitej głuchoty. Sukces, jaki wówczas osiągnęli

polscy specjaliści wszczepiając po raz pierwszy w Polsce osobie niesłyszącej implant ślimakowy i wejście dzięki temu do elit międzynarodowych, uzmysłowił polskim lekarzom, że bez nowego ośrodka nie będzie możliwe objęcie pacjentów z problemami słuchu całościową opieką. A do takiego leczenia są doskonale przygotowani. Od 10 lat wspólnie ze specjalistami z Zachodu wykonują bowiem najtrudniejsze operacje przywracania słuchu osobom niesłyszącym, a od ubiegłego roku także niedosłyszącym, są pionierami wszczepiania implantów bezpośrednio

do pnia mózgu, realizują program wczesnego diagnozowania noworodków, dobierają aparaty słuchowe osobom tracącym słuch, rehabilitują dzieci po założeniu aparatów, leczą wady wymowy, a od niedawna, jako jedyni w Polsce prowadzą leczenie dzieci i osób dorosłych z problemami dysleksyjnymi i nadpobudliwością oryginalną metodą Tomatisa. Mimo tak szerokich umiejętności w nowym ośrodku postawili na rehabilitację. Dlaczego? – Odpowiedź jest prosta. Ten rodzaj działalności daje nam największe szanse, aby zaistnieć w Europie. Po pierw-

sze dlatego, że jest to najtańsza działalność. Do rehabilitacji bowiem nie jest wymagany drogi specjalistyczny sprzęt, tylko umiejętności i czas, a te nasz zespół posiada. Po drugie, rehabilitacja to zajęcie, które nie przynosi natychmiastowych efektów, tak jak operacja. Dlatego nikt nie chce się tym zajmować i dlatego właśnie tutaj mamy największe szanse na sukces – twierdzi prof. Henryk Skarżyński.

### Z ulicy do gabinetu specjalisty

Jak zapewniają specjaliści zatrudnieni w międzynarodowym centrum ich ośrodek ma być dostępny dla wszystkich ludzi, którzy mają problemy ze słuchem i mową. Dlaczego? – Otóż postęp, jaki się dokonał w ciągu ostatnich kilkunastu lat w zakresie możliwości zapobiegania, diagnozowania, leczenia i rehabilitacji zaburzeń słuchu, głosu i mowy, daje szansę coraz większej liczbie osób z dysfunkcją tych narządów. Tymczasem większość z nich nawet nie wie, że może odzyskać słuch. Ich wizyty u lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej zwykle kończą się stwierdzeniem specjalisty, iż nikt nie jest w stanie im pomóc. A to nieprawda. Takie ośrodki jak nasz radzą sobie od lat z wieloma skomplikowanymi problemami – tłumaczy prof. Henryk Skarżyński. – Dlatego postanowiliśmy najbardziej jak to tylko możliwe uprościć sposób rekrutacji pacjentów. Wystarczy, że chory uzyska skierowanie od swojego lekarza pierwszego kontaktu i przyjedzie do Kajetan. Ważne jest tylko, aby na skierowaniu było jasno napisane, że pacjent jest kierowany do tego konkretnego ośrodka. Jeśli z jakichś powodów uzyskanie skierowania nie będzie możliwe, chory może przyjechać prosto z ulicy, tu zostanie zdiagnozowany, a formalności, już po fakcie pomoże załatwić Centrum.

### Od diagnozy do rehabilitacji

Aby pacjent mógł szybko i sprawnie poruszać się po Centrum, zaraz po zarejestrowaniu otrzyma specjalną kartę magnetyczną, na której zapisywane będą wszelkie badania i konsultacje, które musi tego dnia odbyć. Rozmieszczone na terenie ośrodka specjalne czytniki pozwolą choremu sprawdzić, o której dokładnie godzinie i przez kogo zostanie przyjęty. Dzięki temu nie będzie on już zmuszony, jak to ma

miejsce w starym instytucie, do wielogodzinnego przesiadywania w ośrodku, oczekując na swoją kolej. Po postawieniu diagnozy, lekarz będzie mógł odszukać w komputerze wyniki wszystkich badań, jakie chory robił już

dzi, najpierw w Instytucie Fizjologii i Patologii Słuchu w Warszawie, a teraz w międzynarodowym centrum, konsultacje za pomocą sieci on-line. Aby skorzystać z porady specjalisty, nie trzeba już przyjeżdżać do Warsza-



Międzynarodowe Centrum Mowy i Słuchu w Kajetanach (fot. Paulina)

wcześniej w Warszawie i skierować na właściwe leczenie. Jeśli chory, np. cierpi z powodu zaburzeń równowagi, będzie mógł leczyć to schorzenie za pomocą specjalnej platformy, rodzimej produkcji, która rejestruje rzut środka ciężkości ciała. Kiedy uskarża się na szumy uszne, zostanie poddany specjalnemu treningowi słyszenia, który nauczy go, jak nie słyszeć przykrych dla ucha dźwięków. Gdy po operacji całkowitej lub częściowej głuchoty trudno jest lekarzowi ustawić zewnętrzny procesor, można zrobić to komputerowo, ustawiając odruch mięśnia ślimakowego.

### Za pośrednictwem sieci on-line

Ośrodek w całości jest skomputeryzowany i połączony wewnętrzną siecią internetową. Od 1,5 roku prowa-

wy. Wystarczy zalogować się na stronę instytutu [www.ipfs.org.pl](http://www.ipfs.org.pl), aby wysłuchać diagnozy specjalisty. Ci chorzy, którzy mają rozpoznany problem, mogą skorzystać z wideokonsultacji. Wystarczy, że trafią do jednego z punktów konsultacyjnych w Radomiu, Siedlcach czy Ostrołęce. Obecny tam lekarz prześle wyniki ich badań w postaci komputerowego obrazu i dźwięku do prof. Skarżyńskiego, który zdecyduje jakie leczenie będzie najlepsze dla danego chorego.

### Na ramionach Europejczyków

Imponujący ośrodek, kosztowne operacje, pytanie aż samo ciśnie się na usta, czy po kilkunastu miesiącach takiego funkcjonowania wielki program walki z głuchotą nie skończy się fiaskiem? Przecież skądś muszą być pieniądze. – Przepustowość tego ośrodka



Henryk Skarzyński i sala operacyjna w klinice w Kajetanach  
(fot. Paulina)

pozwała na wykonanie kilku operacji dziennie. Oczywiście, na tyle zabiegów nie dostaniemy pieniędzy z Funduszu Zdrowia. Dla nas szansą mają okazać się pacjenci z Zachodu. Koszt jednej operacji całkowitej głuchoty w ośrodku na zachodzie Europy wynosi 50 tys. euro, u nas ta sama operacja kosztuje tylko 3,8 tys. złotych. Proszę sobie wyobrazić. Zoperowanie tylko 4–5 pacjentów zagranicznych w miesiącu wystarczy, aby utrzymać cały instytut. Jest to zupełnie realne. Jesteśmy już po pierwszych rozmowach z zagranicznymi wielkimi firmami ubezpieczeniowymi. Proszę sobie wyobrazić, że dla nich intratne jest już uzyskanie

10 proc. rabatu w stosunku do ceny, jaka obowiązuje na Zachodzie – mówi prof. Skarzyński.

### Pod okiem fachowców

Na ostatnim piętrze kliniki, na poddaszu, mieści się mózg instytutu. Tutaj, w małych pokoikach, będą doskonalić swoje umiejętności polscy specjaliści. Poszczególnymi zespołami kierować będą najlepsi z najlepszych. Twórcy najnowszych metod leczenia wad słuchu, z uwagi na swój wiek niejednokrotnie zmuszeni są odstąpić miejsca pracy młodszym, a my przyjmujemy ich z otwartymi ramionami. Dla nas bę-

dzie to bowiem wielka szansa, żeby uczyć się pod okiem najlepszych z najlepszych, często twórców czy współautorów nowych programów uniijnych, a jednocześnie możliwość pokazania się na rynkach unijnych. Już zresztą dziś wiele specjalistycznych ośrodków, m.in. z Austrii, Belgii, Francji, Niemiec, Włoch czy USA współpracuje z polskimi naukowcami. Współpraca ta służy przede wszystkim wymianie informacji naukowej z przodującymi ośrodkami zagranicznymi, uczestnictwo we wspólnych badaniach i programach międzynarodowych, pozyskiwanie środków niezbędnych do realizacji badań naukowych. Z wiedzy polskich specjalistów skorzystać będą mogli także lekarze z całego kraju. Dla nich bowiem w Kajetanach przygotowywane są specjalistyczne internetowe transmisje, np. z bloku operacyjnego, leczenia wad wymowy czy dopasowy-

**Koszt jednej operacji całkowitej głuchoty w ośrodku na zachodzie Europy wynosi 50 tys. euro, u nas ta sama operacja kosztuje tylko 3,8 tys. złotych. Zoperowanie 4–5 pacjentów zagranicznych w miesiącu wystarczy, aby utrzymać cały instytut**

wania aparatu słuchowego. Dzięki temu będą mogli kształcić się na odległość, a do Kajetan przyjadą tylko po to, by sprawdzić, czego się nauczyli.

### Fabryka implantów

Dla specjalistów o judymowskim zacięciu, zagraniczni pacjenci to nie jedyne planowane źródło dochodu. Obok pracowni naukowych, znajdują się bowiem 4 wydzielone pomieszczenia. Na razie stoją puste, ale prof. Skarzyński usilnie myśli o tym, aby rozpocząć tu produkcję polskich podzespołów do aparatów słuchowych, co znacznie obniży koszty operacji, a dodatkowo zapewni instytutowi dodatkowe źródło dochodu. ■